

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. D.

przeciwko Koncernowi Energetycznemu E. S.A. w G.

o zapłatę,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 sierpnia 2008 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 7 lutego 2008 r.,

„Czy właścielowi nieruchomości gruntowej, na części której zakład energetyczny na podstawie decyzji właściwego organu wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jednolity - Dz.U. z 1974 r., poz. 10), zezwalającej na zajęcie nieruchomości gruntowej, posadził słup linii elektroenergetycznej i przeciągnął nad nieruchomością przewody elektroenergetyczne służy droga sądowa w sprawie przeciwko temu zakładowi o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu w powyższy sposób?”

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której żądanie o zasądzenie odpowiednich kwot pieniężnych oparte zostało na twierdzeniu, że wskutek posadowienia na działce powoda słupa i przeciągnięcia nad nią napowietrznej linii energetycznej, wartość działki uległa obniżeniu, ponadto powód nie może korzystać z części działki obejmującej pow. 12 m² zajętej pod słup oraz pow. 93 m², stanowiącej pas ochronny, natomiast strona pozwana korzysta w tym zakresie z działki, nie płacąc powodowi żadnego wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę po raz pierwszy stwierdził, że linia energetyczna nad działką powoda przeprowadzona została zgodnie z decyzją wywłaszczeniową wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, dalej: „u.w.n.” lub „ustawa z dnia 12 marca 1958 r.” (tekst jedn.: Dz.U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64). Wobec tego, że decyzja nie obejmowała wywłaszczenia części działki, na której posadowiony został słup linii energetycznej, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez stronę pozwaną z tej części działki.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powód sprecyzował żądanie, wnosząc o zasądzenie łącznie kwoty 44 640 zł, na którą składa się wynagrodzenie za korzystanie przez stronę pozwaną z części działki, na której posadowiony jest słup oraz odszkodowanie za „niemożność swobodnego korzystania z pasa gruntu o pow. 81 m² pod linią energetyczną”.

Sąd Okręgowy, uwzględniając powództwo na podstawie art. 224 i 225 w zw. z art. 230 i 352 § 2 k.c., wskazał, że korzystanie z działki przez jej właściciela jest znacznie ograniczone, bowiem powód nie może korzystać z gruntu pod słupem, musi udostępniać pozwanemu grunt pod linią energetyczną oraz nie może działki swobodnie zabudować, dodał ponadto, że wskutek przysługującej stronie pozwanej tzw. służebności przesyłowej działka straciła na wartości.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę po raz drugi stwierdził, że wprowadzenie ani z ogólnego zezwolenia wydanego w 1959 r. przez b. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, ani z decyzji z dnia 14 listopada 1977 r. wydanej na podstawie art. 35 u.w.n. nie wynika, że Zakład Energetyczny mógł posadowić słup na nieruchomości powoda, to jednak gramatyczna i celowościowa wykładnia tego przepisu dostarcza podstaw do uznania, że samo zezwolenie na przeprowadzenie linii energetycznej obejmuje uprawnienie do postawienia słupa. Według tego Sądu, skoro roszczenie powoda oparte jest na twierdzeniu, że nie może korzystać z części działki zajętej pod słup a także pod linią energetyczną w taki sposób, w jaki mógłby korzystać, gdyby linia nie została przeprowadzona, to z twierdzeń tych przebija „zakamuflowane” roszczenie o odszkodowanie za obniżenie wartości działki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powstaje więc zagadnienie, czy żądanie powoda, określone jako roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działki jest w istocie roszczeniem odszkodowawczym, o którym jest mowa w art. 36 ust. 1 i 2 u.w.n., czy też jest to samodzielne roszczenie niezależne od tegoż roszczenia odszkodowawczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że przedmiotem zagadnienia prawnego przedstawionego na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. może być jedynie taka poważna wątpliwość prawna, której wyjaśnienie w formie uchwały jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (zob. np. uzasadnienia postanowienia z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9 i uchwały z dnia 23 września 2004 r., III CZP 48/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 153). Innymi słowy, konieczne jest istnienie związku przyczynowego między przedstawionym zagadnieniem prawnym a podjęciem decyzji co do istoty sprawy. Z tej przyczyny sąd drugiej instancji, przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, jest obowiązany wskazać, dlaczego rozstrzygnięcie tego zagadnienia jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego. Przytoczone argumenty podlegają rozważeniu przez Sąd Najwyższy, który w pierwszej kolejności bada, czy spełnione zostały warunki do podjęcia uchwały (zob. np. uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 1997 r., III CZP 56/97, nie publ., z dnia 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, nie publ., z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, nie publ.).

Uzasadniając przedstawione zagadnienie prawne, które dotyczy dopuszczalności drogi sądowej Sąd Apelacyjny wskazał na orzeczenia sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, które miałyby rzekomo rozbieżnie oceniać kwestię objętą zagadnieniem prawnym. Analiza tych orzeczeń, wydanych na tle różnych stanów faktycznych do takiego wniosku nie prowadzi. Z powołanych judykatów wynika, że jeśli właściciel nieruchomości, nad którą przeprowadzona została linia energetyczna, dochodzi roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z tej nieruchomości (tzw. bezumowne korzystanie z rzeczy), droga sądowa jest dopuszczalna, natomiast z innych powołanych orzeczeń wynika, że o odszkodowaniu należnym z tytułu wywłaszczenia lub zajęcia nieruchomości na podstawie uprzednio wydanego zezwolenia orzeka właściwy organ administracji publicznej.

Nietrudno zauważyć, że obie grupy orzeczeń wydane zostały na tle odmiennych stanów faktycznych. Sąd Apelacyjny również to dostrzegając, na pytanie objęte przedstawionym zagadnieniem prawnym, w istocie udzielił odpowiedzi, stwierdzając, że zależy to od charakteru roszczenia, a przede wszystkim od okoliczności faktycznych, z których zostało ono wywiedzione. Istota występującego w sprawie zagadnienia nie tkwi zatem w tym, czy roszczenie powoda należy do drogi sądowej, lecz tkwi we właściwym zakwalifikowaniu roszczeń powoda. Przyznał to Sąd Apelacyjny stwierdzając: „Istnieje problem, czy roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z działki w powyższy sposób jest w istocie roszczeniem odszkodowawczym, o którym jest mowa w art. 36 ust. 1 i 2 powyższej ustawy, czy też samodzielnym roszczeniem niezależnym od ewentualnego roszczenia odszkodowawczego”. W rozważaniach, które wypełniają prawie całość uzasadnienia przedstawionego zagadnienia, Sąd Apelacyjny podniósł, że pozytywna odpowiedź na pytanie postawione w pierwszej kolejności oznacza, że droga sądowa dla dochodzenia takiego żądania jest niedopuszczalna, bowiem zgodnie z art. 129 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dalej jako: „u.g.n. (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) odszkodowanie przysługujące wskutek wywłaszczenia ustala w drodze decyzji administracyjnej starosta. Gdyby jednak żądanie powoda należało potraktować jako samodzielne roszczenie, niezależne od odszkodowania przewidzianego przepisami ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie

wywłaszczenia nieruchomości (u.w.n.), to sprawę tę, jako niewątpliwie cywilną, należałoby rozpoznać na drodze sądowej, bowiem żaden przepis szczególny nie wyłącza jej z tej drogi.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie ma więc kwestia odpowiedniego zakwalifikowania roszczeń powoda. Dokonanie takiej oceny należy do sądu *meriti* poprzez precyzyjne wskazanie faktów, na których powód opiera swe roszczenia, podlegających zweryfikowaniu w toku postępowania dowodowego. Właściwa kwalifikacja roszczenia „o wynagrodzenie za korzystanie z części działki zajętej pod słup” będzie możliwa po uprzednim ustaleniu, czy ta część działki objęta została wywłaszczeniem. W tym zakresie ustalenia Sądu Apelacyjnego, który dwukrotnie rozpoznawał sprawę, nie są konsekwentne. Z tych zapewne względów powstały wątpliwości co do charakteru zgłoszonych żądań, z których część określona została przez Sąd Apelacyjny jako „zakamuflowane roszczenie odszkodowawcze”. Zaniechania Sądu Apelacyjnego we wskazanym zakresie stały się również przyczyną braku precyzji w treści przedstawionego zagadnienia prawnego, którym to samo żądanie skierowane przeciwko temu samemu pozwanemu kwalifikowane jest zarówno jako roszczenie właściciela wywłaszczonego w trybie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. jak i właściciela niewywłaszczonego, bowiem dochodzącego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego gruntu.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 k.p.c. oraz art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), orzekł jak w sentencji postanowienia.